

Josef Georg Ziegler, Alojzy Marcol

Zasady chrystocentrycznej etyki łąski

Collectanea Theologica 59/1, 65-69

1989

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JOSEF GEORG ZIEGLER, MOGUNCJA

ZASADY CHRYSOTOCENTRYCZNEJ ETYKI ŁASKI

Termin *principium* (zasada) wywodzi się od *primum capere*: chwycić, mieć na oku to, co pierwsze, co najbardziej elementarne*. Już I. Kant twierdził: „móc wszystko wyprowadzić z podstawowej zasady to nieodparta potrzeba ludzkiego umysłu, który tylko w doskonałej systematycznej jedności swojego poznania znajduje pełne zadowolenie”¹. To zadanie pragnie spełnić także teologia w polaryzującym się stosunku jej dwu metod poznawczych, jakimi są rozum i objawienie. Tych dwu sposobów postępowania nie wolno od siebie oddzielać. Różny natomiast może być ich stopień zastosowania. Wykład ma na celu ukazanie chrystocentrycznej koncepcji moralności.

Zakotwiczona w Chrystusie chrystocentryczna struktura zbawczego działania Boga ukazuje teologiczny obraz człowieka jako „bytowanie i działanie w Chrystusie”. Konsekwentnie narzuca się jako zadanie teologii moralnej naukowa refleksja na temat podstaw i rozwoju człowieka stworzonego na nowo (*nova creatura*) w Chrystusie. Wymowna formuła *in Christo* służy jako *principium* moralności. Rozwiniętą w oparciu o to *principium* koncepcję moralności nazywamy „etyką łaski”². Próbę naświetlenia koncepcji podejmujemy w trzech etapach: 1. ukazujemy jej egzegetyczne podstawy; 2. systematyzujemy zagadnienie od strony dogmatycznej; 3. wskazujemy konsekwencje teologicznomoralne tego.

1. Podstawy biblijne

„Główną i najwyższą normą etyki chrześcijańskiej nie jest abstrakcyjne pojęcie, jak np. szczęśliwość u Arystotelesa, lecz osoba, mianowicie osoba Jezusa Chrystusa”³. Refleksji teologicznej poświęcone są Listy Nowego Testamentu. Podczas gdy święty Paweł z punktu widzenia Boga mówi o „nowym stworzeniu” (2 Kor 5,17; Ga 6,15), święty Jan preferuje ludzki punkt widzenia i woli mówić o „odrodzeniu” (J 3,3,5). R. Schnackenburg dochodzi do wniosku: „stosunek ten jest nie tylko jurydycznym (adopcja) albo moralnym

* Tłumaczenie wykładu wygłoszonego w Akademii Teologii Katolickiej dnia 5 maja 1987 r.

¹ I. Kant, *Kritik der praktischen Vernunft*, wyd. K. Vorländer, Leipzig 1922, 117.

² J. G. Ziegler, *Lebensgestaltung in Christus — in uns und um uns. Begründung und Grundriß einer Gnadenmoral*, Münchener Theologische Zeitschrift 35 (1984) 161—180.

³ J. Piegsa, *Jesus Christus als „Norm“ christlicher Ethik*, Theologie und Glaube 73 (1983) 136.

(miłość pomiędzy ojcem a dzieckiem), lecz ontycznym (por. 1 J 3,1)⁴. 164 razy występuje w pismach Pawłowych określenie *in Christo*. Czymś absolutnie nowym jest orędzie o „nowym stworzeniu” (*nova creatura*) — o udzieleniu się Boga przez Jezusa w Duchu Świętym, ta *En-christia* (=bytowanie w Chrystusie) każdego, kto jest ochrzczony i bierzmowany. „Jest to tajemnica, od wieków i pokoleń ukryta w Bogu, która teraz doczekała swego objawienia; Bóg teraz pokazał, jak wielkie jest bogactwo tej tajemnicy pośród narodów: Chrystus jest w nas! On jest nadzieją chwały” (Kol 1,26nn).

To biblijne świadectwo o nowym bytowaniu chrześcijanina w Chrystusie ma swoje etyczne konsekwencje:

a) Bytowanie w Chrystusie deputuje, tj. uzdolnia i zobowiązuje do „życia w Chrystusie”. Egezegeci mówią chętnie o orzekająco-imperatywnym schemacie. Ze stwierdzenia bowiem: „wszyscy, którzy na Chrystusa ochrzczeni jesteście, przyoblekliście Chrystusa” (Ga 1,27), wynika imperatyw: „Przyobleczcie Pana Jezusa Chrystusa” (Rz 13,14).

b) Pociąga to za sobą przemianę etycznej świadomości. Chrześcijanin chroni swoje „tytuły” przykazaniami, ale zdąża do centrum, którym jest Jezus Chrystus. Święty Paweł swoje wywody na temat odkupionego w Chrystusie człowieczeństwa zaczyna programatycznym zdaniem: „Albowiem prawo Ducha, tj. życie w Chrystusie, wyzwoliło cię spod prawa grzechu i śmierci” (Rz 8,2).

c) Pojawia się nowe rozumienie prawa. Według świętego Tomasza, pisane prawo Synaju stanowi zewnętrzny nakaz, prawo nowego przymierza uzdolnia od wewnątrz⁵. Ma on na myśli prawo łaski. Zasada Pindara: „Stań się, kim jesteś” przewyższona zostaje nowotestamentalną dewizą: „Bądź, kim zostałeś, drugim Chrystusem!”

2. Systematyzacja dogmatyczna

Od lat pięćdziesiątych w dogmatycznej interpretacji „łaski uświęcającej” zaznacza się odejście od reistycznego jej pojmowania na rzecz rozumienia zorientowanego w kierunku osoby ludzkiej. Sakramentów nie ujmuje się już jako „środków” uświęcenia. Stanowią one siedmioraki sposób spotkania się z Chrystusem. Sakramentalną egzystencję chrześcijanina objaśnia się jednak za pomocą tradycyjnego schematu: łaski habitualnej, aktualnej i charakteru sakramentalnego.

⁴ R. Schnackenburg, *Die Johannesbriefe*, Freiburg-Basel-Wien 7 1984, 175.

⁵ Thomas, *Summa theologiae* I. II, 106, 1: „Habet tamen lex nova quaedam sicut dispositiva ad gratiam Spiritus Sancti et ad usum huius gratiae pertinentia, quae sunt quasi secundaria in lege nova... Et ideo dicendum est quod principaliter nova lex est lex indita, secundario autem est lex scripta”.

a) Każdy z siedmiu sakramentów w tym specyficznym, siedmiorakim podobieństwie do Chrystusa, kryje w sobie jakieś zróżnicowane, lecz inicjalne uczestnictwo w synostwie Jezusa Chrystusa względem Ojca. W każdym wypadku *gratia creata* albo *gratia habitualis* niesie ze sobą coś z tego podobieństwa do Chrystusa. Przez chrzest człowiek ochrzczony partycypuje w śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa, przez sakrament małżeństwa ma udział w relacji Chrystusa do Kościoła itd. Sakramentalnie przekazywane *esse in Christo (en-christia)* uzdolnia nas do „życia w Chrystusie” (chrystyfikacja życia).

b) To siedmiorakie upodobnienie się do Chrystusa zawiera celowe skierowanie do sił, jakich człowiek potrzebuje, by móc realizować swoje podobieństwo i swój udział w synostwie Chrystusa w stosunku do Ojca. Dzieje się to przy pomocy łask aktualnych, uczynkowych. „Jesteśmy bowiem Jego dziełem, stworzeni w Chrystusie Jezusie dla dobrych czynów, które Bóg z góry przygotował, abyśmy je pełnili” (Ef 2,10).

c) *En-christia* (bytowanie w Chrystusie) jest ustopniowane przez sakrament chrztu, bierzmowania i święceń. Są to sakramenty, które wyciskają znamię niezatarte. Podczas gdy łaska sakramentalna oznacza inicjalny udział w synostwie Chrystusa, charakter sakramentalny daje inicjalny udział w kapłaństwie Chrystusa względem Ojca. Sakramentalny charakter chrztu uzdolnia wiernego do kultu, do kształtowania życia na wzór Chrystusa w jego wertykalnym, religijnym wymiarze. Charakter sakramentalny bierzmowania uzdolnia do kształtowania na wzór Chrystusa tej horyzontalnej rzeczywistości. Tym też uzasadnia się tzw. wspólne kapłaństwo wiernych. Udzielone z charakterem sakramentalnym święceń specyficzne „kapłaństwo służebne” (*sacerdotium ministeriale*: KK 10) odnosi się przede wszystkim do życia kościelnego.

Gdyby prawda „już nie ja żyję, żyje we mnie Chrystus” (Ga 2,20) naprawdę przeniknęła świadomość wiernych, stałaby się ona siłą zdolną przetworzyć rzeczywistość. Chrześcijanie tymczasem często podobni są do nędzarza, który mając milion na koncie bankowym, umiera z głodu, ponieważ nie zdecydował się sięgnąć po kapitał (łaski).

3. Konsekwencje teologicznomoralne

Chrystocentryczna koncepcja moralności wychodzi z założenia (zasady), że być chrześcijaninem znaczy tyle, co bytować w Chrystusie i żyć według tego. Z tego wynikają trzy zadania: ukazanie podstawowej struktury życia chrześcijańskiego, wskazanie integralnego obrazu Chrystusa oraz uzasadnienie słuszności całej tej koncepcji.

a) W myśl etyki bytu, etyczne zachowanie polega na realizacji danej natury. Chrześcijanie zatem powinni swoje bytowanie w Chry-

tusie, swój sakramentalny związek z Chrystusem, rozwijać w kierunku wzoru Chrystusa, „aż Chrystus w was się ukształtuje” (Ga 4,19). Motto: „Od bytowania w Chrystusie ku życiu w Chrystusie” wyraża zasadniczy rys etyki nowotestamentalnej. Decydujące znaczenie ma przy tym świadomość, że Bóg ustawicznie nas obdarowuje. „Cóż masz, czego byś nie otrzymał? A jeśliś otrzymał, to czemu się chełpiasz, jakbyś nie otrzymał?” (1 Kor 4,7).

Przykład pozwoli zamysłować to sobie: w dziecięcym albumie po jednej stronie znajduje się brązowy dom na zielonej łące itd. Po drugiej stronie odbito tylko jego kontury, które dziecko samo powinno zakolorować. W sakramentach świętych chrześcijaninowi przedłożone zostają ontyczno-dynamiczne kontury postaci Chrystusa. Etyczne odwzorowanie Jezusa Chrystusa z pomocą łaski jest jemu zadane.

b) Potrzebna jest jednak integralna chrystologia. Spróbujmy ją krótko naszkicować. Integralnie pojęta postać Chrystusa jest najpierw świadoma swoich powiązań trynitarnych. Wraz z tym dany jest komponent pneumatyczny (wewnętrzny) oraz eklezjalny (zewnętrzny). Postawa posłuszeństwa Syna Bożego względem Ojca powinna znaleźć odbicie w doksologicznym nastawieniu codziennego życia chrześcijanina. „Czy tedy jecie, czy pijecie, wszystko na chwałę Bożą czyńcie” (1 Kor 10,31).

Z powodu przynależenia w charakterze członka do mistycznego Ciała Chrystusa, to doksologiczno-kultyczne nastawienie nie może być realizowane w sposób tylko prywatny, w pojedynkę, lecz powinno być wplecione we wspólnotę Kościoła (1 Kor 12,12—31). Miłość do Boga pozostaje w dialektycznym stosunku do miłości bliźniego. Z tego, za przykładem Chrystusa Pana, wynika poczucie apostołskiego posłannictwa i odpowiedzialności. Sakramentalna in-egzystencja (*in Christo*) implikuje więc, za przykładem Jezusa, horyzontalną pro-egzystencję chrześcijanina „dla” (*pro*) dobra i zbawienia świata, zarówno tego personalnego, jak i materialnego.

Nośnikiem integralnie pojętego stosunku do Chrystusa jest także eschatycznie wyczekująca postawa. Między zaś obecnym stanem odkupienia a oczekiwaną pełnią znajduje się krzyż, znak naśladowania Chrystusa Pana. Do krzyża zaliczyć należy także zawinioną zawodność i grzech. Dzięki pomocy Pana chrześcijanin jednak nigdy nie jest zrezygnowany. Wciąż na nowo podejmuje on się tego *transitus* (przejścia) ze śmierci do zmartwychwstania. „Nauka to zasługująca na wiarę: jeżeliśmy z Nim współumarli, wespół z Nim i żyć będziemy” (2 Tm 2,11). W końcu pozostaje nie wieczny Wielki Piątek, lecz wieczna Wielkanoc. Oferta łaski Bożej nie działa jednak automatycznie. Korzysta się z niej w sposób świadomy i wolny.

c) Profil dyrektywny życia: „od bytowania do postępowania w Chrystusie” mocniej zarysowuje się w świetle krytycznej dyskusji. Nie przekonuje zarzut, że drugie, obok łaski Bożej, źródło teologii

moralnej (rozum) zbyt mało znajduje uwzględnienia. Zastosowanie chrystocentrycznych pryncypiów do konkretnej, egzystencjalnej sytuacji, pozostawione jest decyzji sumienia poszczególnego człowieka. Położenie akcentu na *en-christia* nie podkopuje mocy wiążącej przykazań. Przeciwnie, „Kto twierdzi, że w Nim trwa, powinien również sam postępować tak, jak On postępował” (1 J 2,6). Ostatnio podnosi się zarzut, że etyka rozwijana w oparciu o Objawienie nie dociera do pokolenia przepojonego sekularyzmem. Na to należy odpowiedzieć, że komunikatywność nie jest kryterium prawdy, choć nie należy jej tracić z oczu. Teolog moralista nie decyduje o treści (zawartości) orędzia, lecz jedynie o jego formie przekazu. Nie należy mylić środka z celem.

Biblijnie i dogmatycznie zorientowana koncepcja moralności wiedzy wyraźnie do chrystocentrycznej koncepcji moralności. W Chrystusie chrześcijanin znajduje swoją identyczność. Dzięki Objawieniu „wie” on więcej niż niechrześcijanin. Dzięki łasce Bożej potrafi więcej niż niechrześcijanin⁶. Winien jednak pamiętać, że „komu wiele dano, od tego wiele żądać się będzie” (Łk 12,48). Równocześnie wiemy, że „Bóg z tymi, którzy go miłują, współdziała we wszystkim” (Rz 8,28). Celem jest uwielbienie Ojca przez Syna w Duchu Świętym. *Te Deum laudamus* to *cantus firmus*, który powinien cechować chrześcijańskie życie codzienne.

tłumaczył ks. Alojzy Marcol, Warszawa-Nysa

⁶ Thomas, *dz. cyt.*, ad 2: „...est aliquid inditum homini quasi naturae superadditum per gratiae donum. Et hoc modo lex nova est indita homini, non solum indicans quid sit faciendum, sed etiam adiuvens ad implendum”.